

Redakcja Tel. 1234, 1235 Adm. nistracja Tel. 1234, 1235 (Kawaleria Karola) Nr. 2

Życie

CENY OGŁOSZEŃ. Przepis: tekst 10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40 gr.

Cechy piekarskie domagają się PRAWA WYPIEKU W NIEDZIELE.

Nieuczciwa konkurencja zmusza piekarzy do tego kroku.

Warszawa, 20 czerwca. Na odby- tym zjeździe piekarzy potwierdzono uchwałę ogólnokrajowego zjazdu dele- gacji piekarzy odbytego w Katowl-

14-letni chłopiec porwał 2-letnią dziewczynkę. Skazano go na 10 lat więzienia.

Chicago, 20 czerwca. Chłopiec 14-letni został skazany na 10 lat więzienia za por- wanie 2-letniej dziewczynki, którą

Gonitwa na dachach domów. Dzielni lokatorzy schwytali rzezimieszków.

Królewska Huta, 20 czerwca. Mieszka- ni cy ulicy Bytomskiej w Król. Hucie byli świadkami dramatycznej gonitwy za włamywaczami. Mianowicie do mieszkania w- dy Marji Lieber, zamieszkałą przy tej sa- mej ulicy pod nr. 51, włamali się jacyś oso- bnicy, którzy

Olbrzymi pożar składów budulca. Straty wynoszą przeszło 4 miliony franków.

Paryż, 20 czerwca W wielkich składach materiałów budowlanych Jana Quatannens w Tourcoing, gdzie były nagromadzone ma- sy obrabionego drzewa, wybuchł ogień, któ- ry z szaloną szybkością przetrzął się na wielki magazyn materiałów chemicznych kompanji Saint-Gobain. Długotrwała susza, wyschnięte drzewo i chemikalia stały się po- wodem, że ogień

Tragiczna kąpiel boksera. Zgrzany pływak w zimnej wodzie.

Gniezno, 20 czerwca. - W godzinach popołudniowych zdarzył się na jeziorze winiarskim wypadek, który omal nie zakończył się tragicznie. Znany bokser Walkowski, rozebrawszy się na dzikiej plaży, wszedł na pomost pływalni woj- skowej. Nie chcąc, by zobaczył go ła- zienkowi, rzucił się z pomostu do wo- dy, nie bacząc na to, że był zgrzany i nieprzygotowany do wejścia w wodę. Skutek

Walkowski doznał kurczu i poszedł na dno. Wypadek ten zaobserwował sierżant Otorowski i plut. Malinger. Wi- dząc, że Walkowski po kilku minutach nie wypływa, rzucili się na ratunek i niebawem wydobyli go z wody. Jak się okazuje, głębokość wody w tem miejscu wynosiła 1,50 m. Po wydo- byciu Walkowskiego zajął się nim sier- żant sanitarny, poczem pogotowiem ra- tunkowym odwieziono go do szpitala, gdzie dopiero po długim czasie zdoła- no go przywrócić do życia. Stan jego jest nadal jeszcze groźny.

Dolar 5,27

Prywatnie dolar papierowy w żąda- niu 5,28, w placeniu 5,27; dolar zło- ty w żądaniu 8,93, w placeniu 8,92; funt angielski w żądaniu 26,50, w pla- ceniu 26,70; rubel złoty w żądaniu 4,65; w placeniu 4,62; marka w żąda- niu 1,92, w placeniu 1,90; za 100 fran- ków francuskich w żądaniu 35, w pla- ceniu 34,90.

Nowy kobiecy rekord



Czoszka Koubkova (AZS-Praga) usta- nowiła nowy kobiecy rekord świato- wy, przebiegając 800 metrów w czasie 2 min. 16,4 sek.

NIEPOWAŻNE PLOTKI o ujęciu mordercy ś.p. min. Pierackiego.

Łódź, 20 czerwca. Wczoraj w go- dzinach wieczornych jacyś mało po- ważni ludzie lansowali po mieście na niczem nie opartą pogłoskę o schwy- taniu w Łodzi mordercy ś. p. Ministra gen. Bronisława Pierackiego. Pogłoska ta później przybrała for- my niesłychane, dzięki różnym domy- słom dopowiedzianym i przypuszcze- niom i rzecz prosta wywołała w mie- ście sensację. W jednym z lokali łódzkich omal nie doszło do podania tej „informacji” do wiadomości zebranej publiczności.

Bobrzecki był na utrzymaniu żony. PO MORDERSTWIE NA DANCING.

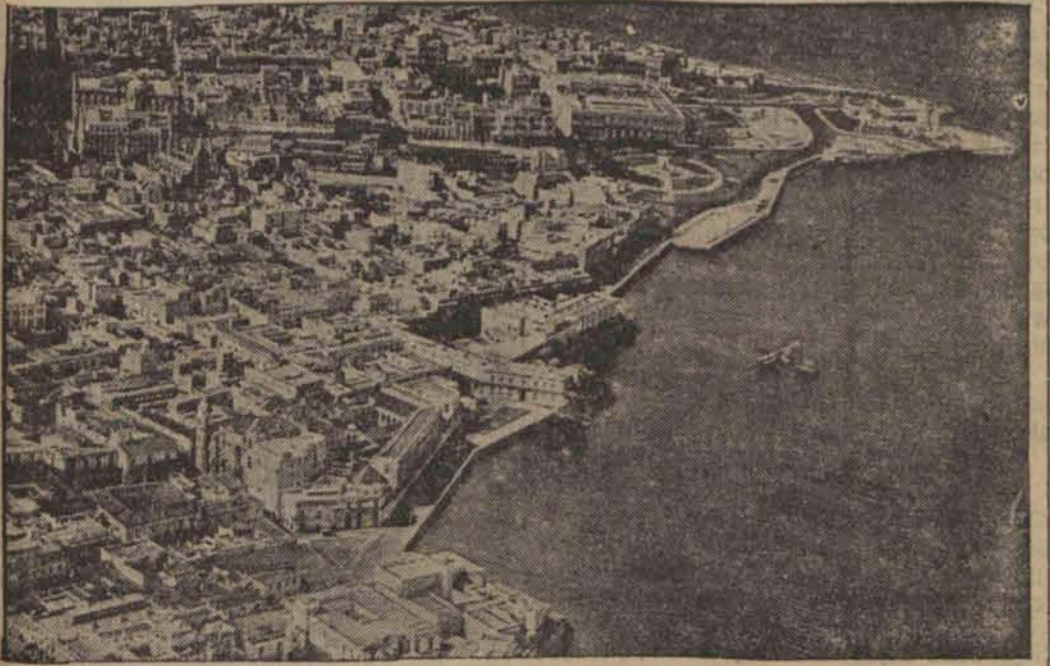
Stepione sumienie inteligentnych morderców Garnarczówny.

Kraków, 20 czerwca. - W procesie zbrodniarzy z ul. Potockiego zezna- wał we wtorek Bobrzecki, w obecności Dońca, a nieobecności Schenkiryzka. Bobrzecki opowiadał, że o cięciu jego był introligatorem, byli dość zamożni dopóki nie zmarł ojciec w czasie woj- ny z ran, odniesionych na froncie. Matka sprzedawała po śmierci ojca dom w Suchej. Pieniądże starczyły na pewien czas, potem jednak musiała pracować ja- ko gospodyni w Krzeszowicach. Matka chwalała dzieci dobrze, trzymała je krótko. Było ich w domu kilkoro, lecz ro- dzęństwo pomniejszało, zostało troje, a obecnie tylko dwóch braci. Bobrzecki chodził do gimnazjum VIII w Krako- wie, potem do XIX. Przeszedł na cho- dzić do gimnazjum, gdy matka wysłała go do dworca kolejowego, co oskarżony zaczął chodzić do szkoły przemysłowej na wydział budo- wlany, ale że nie było środków, opu- ścił ją po dwu latach. Za staraniem o- jca dostał pracę w dyrekcji kolejo- wej z płacą 140 do 150 złotych, po- tem przeniesiono go na dworzec kolejowy, gdzie pracował jako telegrafista i telefonista, a zarabiał już mniej, bo oko- ło 100 zł. Miał wówczas wypadek, w czasie uderzenia piorunu. W czasie bu- rzy miał słuchawki na uszach. Piorun uderzył w budynek, sąsiadujący z budynkiem urzędu, w którym pracował oraz w przewody telefoniczne, co odbiło się na Bobrzeckim w ten spo- sób, że poszła mu krew z nosa i pra- wego ucha, a do dziś dnia pozostały okresowe lekkie bóle w prawym uchu. Na dworcu kolejowym pracował w no- cy, w dzień chodził na Akademię Sztuk Pięknych, to też wszystko to go wy- czepiowało. Na Ak. Sztuk Pięknych zaliczono mu trzy lata, czwartego roku zaś mu nie zaliczono.

Przew.: Czy żona pańska oprócz dro- gich kwot dla pana dawała również na u- utrzymanie rodziny? - Tak! Interpelowany, czy wdawał się w bliższe znajomości z innymi kobietami, Bobrzecki początkowo stara się odpowiedzieć wymija- jąco, gdy mu jednak przewodniczący przy- tacza nazwisko służącej Stefanji Soja, przyznaje się, że był z nią w bliższej komi- tynie. Pieniądzy od niej nie brał, a rozszedł się z nią spowodu lekkiego jej prowadzenia się i chęci zarejestrowania się z czarną ksią- żeczką. Zapytywany przez przewodniczą- cego, czy żona wtajemniczyła go w swą pracę w Izbie Lekarskiej, lub w Pacie, Bo- brzecki odpowiada, że nie. Nie opowiadał szczególnie o pieniądzech w Izbie Lekar- skiej o tem, kto jest skarbnikiem itd. Mó- wiła, że było włamanie w Izbie Lekar- skiej i że nie wyrządzono wielkiej szkody. Nie jest prawdą, mówi Bobrzecki, to, co zeznał Dońiec, że oskarżony razem z Schen- kirzykiem dokonali włamania do Akademji Górniczej, lub że przechwalał się włama- niami. Z Dońcem poznał się przed rokiem w restauracji na dworcu. W domu u siebie go nie przyjmował, tylko widywał się z nim. Żona nie wiedziała o znajomości jego z Dońcem. Żona, jak twierdzi Bobrzecki, ko- chał i kocha. Bobrzecki zaprzecza, by uświadamia Dońca, że nie powinien się bać, gdy zobaczy trupa, twierdzi, że gdy planował swój wyczyn, nie myślał, że skończy się to śmiercią dziewczyny. - Do czego miały służyć rakii - To doprawdy było lekkomyślnie i bezcelowo zrobione. - Wykazywał tu Dońiec, że mieliście plany włamań w Dębniakach, w Dąbju, w Za- kopanem. - Rozmawiano o tem, ale w innym sensie. (Dalszy ciąg na str. 2-j).

Już jutro rozpoczynamy druk najnowszej fascynującej powieści Antoniego Marczyńskiego p.t. Strzał o świcie.

Krwawe zamieszki w Hawanie.



Stolica Kuby - Hawana, gdzie doszło do krwawych walk między komunistami, a faszystami. 19 osób zostało za bitych, a 60 odniosło ciężkie rany.

DZISIAJ OSTATNI DZIEŃ składania kopert szesnastej serji nagród za ważne czytanie. Patrz str. 2-ga









FRANCUSZY FARMERZY tęsknią za polskimi robotnikami.

Niezmiernie barwnie opisuje korespondent Paris - Soir „Targ na robotników”, jaki odbywa się co roku w miasteczku Saint - Saulge...

Przeciętnie godzono młodego parobczaka w wieku 18 lat po 2.500 fr. płacy rocznie oraz mieszkanie i życie.

Falszywy sentyment. ZWIERZYNIC RAJEM ZWIERZĄT?

Dzkie bestje czują się dobrze za kratami.

Czy w rzeczywistości zwierzęta skazane na przebywanie „za kratami” są pożałowania godne?

Zwierzęta naogół nie posiadają natury koczowniczej — powiada jeden ze znanych przyrodników angielskich.

Za wyjątkiem ptaków wędrownych, które warunki klimatyczne zmuszają do dalekich podróży...

Przedstawia zbyt trudnej zdobyczy. Przyrodzone lenistwo powoduje go tedy „zwierzyńcą”...

Roślinożercze zwierzęta także niechętnie zmieniają miejsce pobytu.

Każde zwierzę dostawszy się z nieograniczonej swobody do niewoli, odczuwa przedewszystkiem niesamowity lęk...

tomnia on sobie, że pewien okres czasu musi pozostać w zamknięciu i to właśnie stanowi istotę jego cierpienia.

Nowoczesny zwierzyńiec nie jest więc bynajmniej „ogrodem udreczności”...

Palec na krtani. Doświadczenia z głuchoniemymi.

Liczne doświadczenia wykazują, że zmysły nie dają się ściśle ograniczyć.

Nowe badania w dziedzinie wrażliwości skóry i ciała na fale głosowe, czyli t. zw. zmysłu wibracyjnego, oświetlają to współdziałanie...

do innych zmysłów.

że niektórzy ludzie normalni a i głuchosłopi znajdują przyjemność w muzyce, kładąc np. ręce na instrument, jest rzeczą oddawną...

Bardzo interesujące spostrzeżenia w tej mierze poczynił fizjolog amerykański Gault.

jako organu odbiorczego.

Używał on do swych doświadczeń długiej, przez kilka pokoi sięgającej rury.

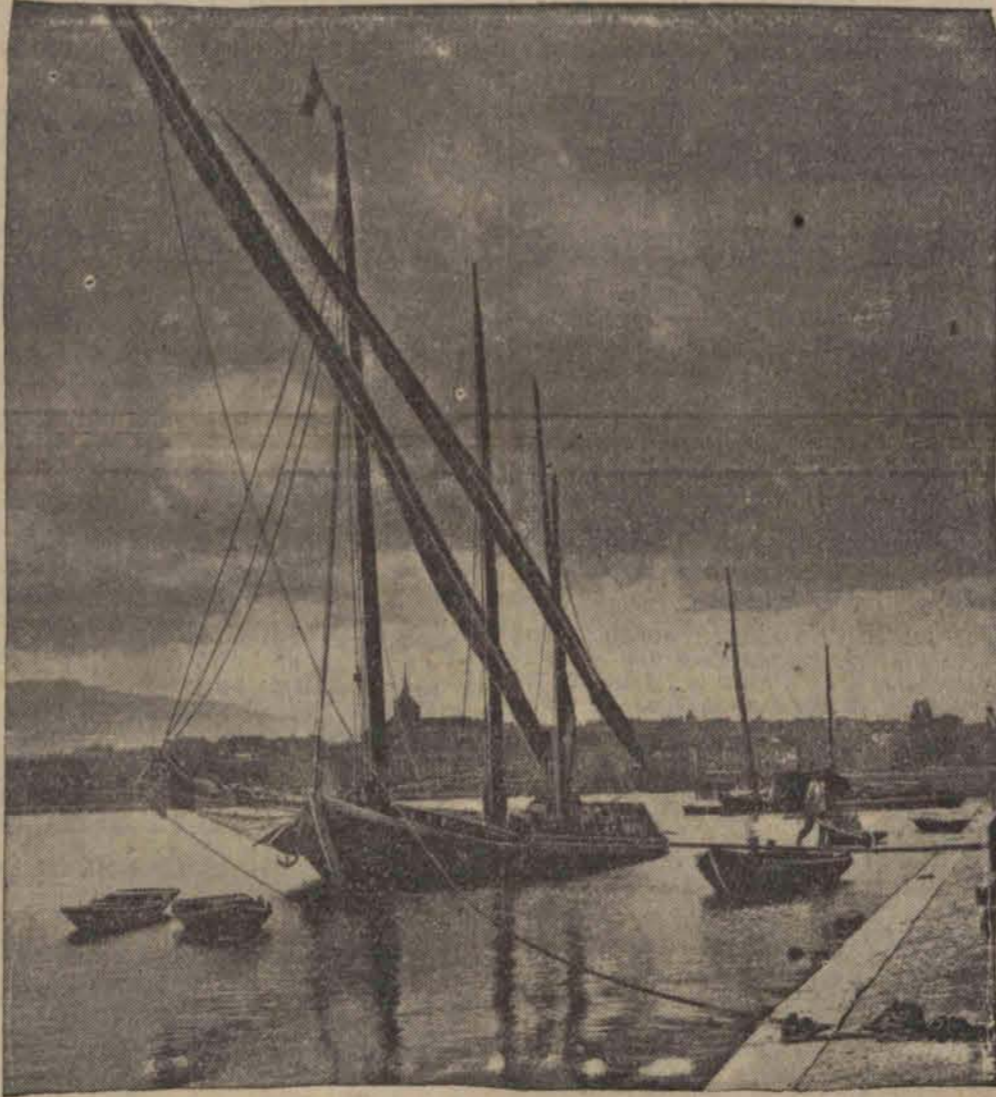
W innym doświadczeniu używał Gault membrany telefonicznej, zapomocą której przez przyłożenie palca sam potrafił rozróżnić wszystkie samogłoski.

Porządne buty skazańca. Przed egzekucją..

Ileż to razy czyta się w opisach egzekucyj, że skazaniec z niesamowitym spokojem oddał się w ręce katowskie...

Oszołomieniem alkoholem pragnął zatrzeć przebijające się ciągle w świadomości swoje — śmierć.

Wieczór nad Lemaniem.



Wieczorny nastrój nad Genują.

500 dolarów za minutę. Najdroższy odczyt przez radio.

Zona prezydenta Stanów Zjednoczonych dowiodła niedawno w swoich odpowiedziach...

który wygłosiła w radio o kwestji kobiecej. Odczyt trwał z zegarkiem w ręce 6 minut...

— Na co ja cię wydałam na świat! Na to, by cię teraz zabijali, jak psa! — zawodziła paczątkowo matka bandyty.

Przykład zwyrodnienia najpiękniejszej miłości macierzyńskiej, zdolnej przecież do nieograniczonych poświęceń i ofiar.

dziach nietylko wielkiego taktu, lecz również dowcipu. W tych dniach otrzymała ona sumę...

3.000 dolarów za odczyt, który wygłosiła w radio o kwestji kobiecej.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

Wrzaskliwy lokator. Los sąsiadów.

W paryskim sądzie grodzkim w tych dniach rozpatrywano bardzo ciekawą sprawę...

W godzinach rannych, poczynając od godziny 7 zaczyna stukać, heblować, pilować — jednym słowem powoduje dużo szumu i hałasu.

Winowajca „hałaśliwej sprawy” będącej na wokandzie sądowej, tłumaczył się...

tem, że w wykonaniu pracy jego zawsze towarzyszy pewnego rodzaju szum, którego uniknąć niepodobna.

Jestem z zawodu stolarzem i jak wiadomo wysokiemu sądowi w tym fachu nie można się obejść bez stuków i hałasu.

Argumenty, przytoczone przez stolarza-saksfonistę-melomana w jednej osobie, okazały się na tyle ważne, że sędzia postanowił odroczyć rozprawę...

Sygnaly trąbki automobilowej w cichej ulicy.

Według słów „Daily Express”, metody amerykańskich gangsterów, zaczęły przenikać również i do takiego prarządowego kraju...

Jawisko to można zaobserwować głównie na terenach wyścigowych, oraz w czasie odbywających się psich wyścigów...

Jeden z takich bookmacherów miał w tych dniach następującą przygodę: W biurze jego zjawił się nowy klient...

wił i począł coś dyktować maszyniście, poczem postawił na konie, które jak udało się wyjaśnić, faktycznie już zajęte pierwsze miejsce w tym biegu.

bez przerwy sygnaly, pomimo braku ruchu na tej uliczce.

Dnia następnego wstąpiła do niego szajka gangsterów i obsadzając wszystkie wejścia, zażądała zapłaty „długu”.

Narazie nim zaopiekowały się władze.